

PERYFERIA

Romans

Maciej zabił swoją żonę. Nie z zimną krwią, nie w afekcie, nie było to też zaplanowane.

Ich dwudziestoletnie małżeństwo przez wszystkich było określane jako idealne. Znali się od studiów, byli razem praktycznie od zawsze, robili wszystko razem, choć początkowo różniło ich wszystko. Maciej pochodził z dość skromnie sytuowanej rodziny, ojciec był nadużywającym alkoholu hydraulikiem, a matka niezbyt zaradną szwaczka. Z ledwością wiązali koniec z końcem, Maciej jako chłopiec chodził w zniszczonych ciuchach, które matka otrzymywała od znajomych.

Anna pochodziła z kompletnie innej rodziny – oboje rodzice byli wykształceni, dużo podróżowali, kolekcjonowali sztukę. Ona mogła mieć każdego i wiedziała o tym. Ale była z Maciekiem, bo tylko on tak ją rozśmieszał i tylko z nim czuła się tak swobodnie, nikogo nie udając. Pobrali się szybko, jeszcze na studiach, korzystając przy tym głównie ze wsparcia rodziców Anny. Nie byli oni zachwyceni jej wyborem, ale milcząco to znosili, długo łudząc się, że córka zmieni plany.

W kilka lat po ślubie urodziła się pierwsza córka, kilka lat później syn i bliźniaki. To Maciej zawsze chciał mieć dużą rodzinę. Sam nie

miał rodzeństwa i chciał oszczędzić związanych z tym przykrości własnym dzieciom.

Byli zgodną rodziną – Anna prowadziła niewielką galerię i sklep z winami, Maciej wykładał na uczelni. Kłótnie zdarzały się tylko, gdy pojawiali się ich rodzice. O ile z rodzicami Macieka nie było większych problemów, bo dzwonił do nich wyłącznie z okazji świąt, a całą rodziną byli u nich z wizytą mniej razy niż palców u jednej ręki, o tyle już spotkania z rodziną Anny bywały problematyczne. I zdarzały się regularnie, bo to oni byli głównymi sponсорami wyjazdów, wakacji i prywatnych szkół dzieci. Uczelniana pensja Macieja na niewiele wystarczała, a sklep Anny ciągle się rozkręcał.

I właśnie podczas jednej z takich dłuższych okołoswiątecznych wizyt w domu teściów Maciej nie wytrzymał. Jedno z dzieci złapało ospę wietrzną, kolejne także się zaraziły – i zostali uziemieni trzysta kilometrów od domu. Trwała przerwa na uczelni, więc zadecydowali, że nie będą podróżować z czwórka chorych dzieci. Tamte dwa tygodnie były dla Macieja prawdziwą przeprawą i jednym wielkim festiwalem wytykania wad. Gdy kolejnego mroźnego poranka jechał po zakupy, przypadkowo w sklepie poznał Amelię. Zamienili dosłownie kilka słów, ale

było to najprzyjemniejsze zdarzenie, jakie zdarzyło mu się od dawna. Przez kolejne dni jego myśli krążyły wokół tego spotkania i zupełnie nie mógł się ich pozbyć. Nie planował jednak wracać do sklepu, nie sądził nawet, że jeszcze kiedyś się zobaczą.

Spotkali się jednak ponownie kilka dni później, w kawiarni, w której Maciej starał się pracować nad swoim projektem. Znowu zbyt dużo nie rozmawiali, ale wiszące między nimi napięcie było tak gęste, że nawet przypadkowi ludzie zdawali się je odczuwać. Maciej zdał sobie sprawę, że choć mocno kochał Annę, to coś takiego nie zdarzyło mu się nigdy w życiu. Starał się z tym uporać i nie dopuszczał do siebie myśli, że coś może zniszczyć jego rodzinę i mozolnie budowany każdego dnia ład. Jednak wszystko wymknęło się spod kontroli i jeszcze tego samego tygodnia zostali kochankami. Obojgu wydawało się oczywiste, że nie potrwa to długo i niebawem się zakończy, razem z wyjazdem Macieja i jego rodziny. Oboje chyba na to liczyli. Amelia mimo młodego wieku sama właśnie zakończyła nieudane małżeństwo i nie miała zamiaru pakować się w nowe relacje, szczególnie tak pogmatwane.

Mijały jednak tygodnie, później miesiące, a oni zachowywali się jak zakochane

szczeniaki. Amelia przyjeżdżała do miasta, kiedy tylko mogła, Maciej kombinował na wszelkie sposoby. Przez cały ten czas Anna odczuwała pewien niepokój, ale nie mogąc go niczemu przypisać, zrzucała to na stresy związane z coraz gorzej prosperującym sklepem.

Wszystko posypało się jednego popołudnia, kiedy odkrycie jednego kłamstwa pociągnęło za sobą wszystkie inne. Do tej pory zawsze spokojna i opanowana Anna wybuchła i gdy zdała sobie sprawę, jak bardzo została oszukana, wyrzuciła Macieja z domu. On sam do końca nie wiedział, czy powinien być przerażony, czy wręcz przeciwnie mógł odetchnąć bez ciężaru wszystkich swoich kłamstw.

Szybko się jednak okazało, że Anna nie odpuści tak łatwo. Nie miała ochoty dzielić się z Maciekiem niczym, co mimo wszystko wspólnie stworzyli przez ponad dwie dekady. Było dla niej oczywiste, że po tym, jak ją potraktował, dojście do jakiegokolwiek porozumienia nie będzie możliwe. Kilka dni przed pierwszą rozprawą rozwodową Anna spowodowała wypadek samochodowy, którego była jedyną ofiarą. Okazało się, że była pod wpływem alkoholu, zmarła w szpitalu. Maciej czuł, że była to głównie jego wina.

ZDROWIE

Migrujące narządy, czyli przepuklina

Organy mieszczące się w jamie brzusznej są przytrzymywane nie tylko przez mięśnie brzucha, ale też przez więzadła i rozciągnięte mięśnie. W przypadku gdy dochodzi w niej do znacznego wzrostu ciśnienia, następuje ryzyko rozwarstwienia lub pęknięcia którejsz warstw w miejscu, gdzie tkanki są osłabione. Obrazowo można porównać przepuklinę do pękniętej opony, z której wystaje kawałek dętki, czyli wyściółka jamy brzusznej – otrzewna. Z czasem przepuklina może się powiększać, a jej objawy się nasilać. Rośnie wtedy ryzyko uwięźnięcia jelit, co jest bardzo groźnym w skutkach powikłaniem. Rocznie w Polsce operuje się 60–70 tys. przepuklin pachwinowych i około 3–4 tys. przepuklin brzusznych.

Przepuklina brzuszna to dolegliwość, w której części narządów znajdujących się w jamie brzusznej przesuwają się poza jej granicę. Bezpośrednią przyczyną jest osłabienie powłok jamy ciała i nacisk. Wskutek tego powstaje otwór, do którego wnikają wnętrzności, jak części jelita cienkiego i grubego, żołądek, pęcherz moczowy czy śledziona. Przy łagodnej, niepowikłanej przepuklinie skóra nie jest naruszona, tylko wypukła się w postaci guza przepuklinowego. Obejmując go dłonią, można wmasować jego zawartość z powrotem do wnętrza jamy brzusznej. Jednak jeśli przepuklina już raz powstanie, to zwykle wraca. Na początku tylko przy wzmożonym ciśnieniu wewnątrzbrzuszny, ale będzie się powiększała i z czasem mogą się pojawić powikłania.

Najczęściej występującym rodzajem tego schorzenia jest przepuklina brzuszna, którą stwierdza się, gdy wypuklenie pojawia się w obrębie przedniej ściany powłok

brzusznych, najczęściej w okolicy nadbrzusza, pępka, pachwiny lub blizny pooperacyjnej. W 75 proc. przypadków jest to przepuklina pachwinowa, która występuje, gdy część jelita przeciska się przez dolną część brzucha do pachwiny. Wyróżnia się dwa jej rodzaje: prostą i skośną.

W przebiegu przepukliny pachwinowej tkanka tłuszczowa lub część jelita przesuwają się przez kanał udowy do górnej, wewnętrznej części uda. Ze względu na wąskość kanału udowego często ulega ona uwięźnięciu, co skutkuje niedrożnością jelit. Drogę przepukliny pachwinowej skośnej stanowi kanał pachwinowy, a zaliczane są do niej przepuklina mosznowa i przepuklina wargowa, czyli żeński odpowiednik mosznowej.

OBJAWY

Najbardziej widocznym syndromem przepukliny jest wypuklenie na powierzchni brzucha – w okolicy pępka, pachwiny lub blizny pooperacyjnej. Ma on postać twardego guzka, którego nie można cofnąć. Powiększa się on zwykle podczas kaszlu lub wysiłku – staje się bardziej widoczny, gdy napinamy mięśnie. Wraz z postępem choroby dochodzą nowe objawy – mogą pojawić się wzdęcia, wymioty oraz nudności. Towarzyszący przepuklinie ból jest piekący w czasie uciskania guza oraz w trakcie przemieszczania się zawartości worka przepuklinowego. Ból promieniuje też na inne okolice ciała w czasie wysiłku, kaszlu, podczas wypróżniania się oraz przy długotrwałym staniu czy siedzeniu.

PRZYCZYNY PRZEPUKLINY

Przepuklina brzuszna powstaje głównie wskutek zaburzeń syntezy i degradacji włókien

kolagenowych. Czynnikiem ryzyka, wpływającymi na zmniejszenie wytrzymałości powłok brzusznych, są też złe nawyki żywieniowe i palenie papierosów. Do nacisku okolic brzucha mogą również doprowadzić zatwardzenie, podnoszenie ciężarów, a nawet uporczywy kaszel. Rzadziej zdarza się, że przepuklina brzuszna powstaje na pooperacyjnej bliznie z powodu osłabienia operowanych mięśni. Jest ono przeważnie skutkiem niewłaściwej techniki chirurgicznej lub infekcji pooperacyjnej, np. zropienia szwu.

Przepukliny pachwinowe trapią przede wszystkim mężczyzn, natomiast przepukliny brzuszne, zwłaszcza pooperacyjne, częściej występują u kobiet. Schorzenie to często dotyka m.in. osoby otyłe, mężczyzn mających problemy z oddawaniem moczu, kobiety w ciąży czy osoby wykonujące ciężką pracę fizyczną. Ryzyko pojawienia się przepukliny brzusznej wzrasta również u osób starszych, jak również u astmatyków i chorych, którzy zmagają się z chorobami połączonymi z intensywnymi atakami kaszlu. Narażeni na przepuklinę są też palacze, ponieważ składniki dymu papierosowego, które dostają się do krwi, osłabiają tkankę łączną.

LECZENIE

Przepukliny brzusznej nie można leczyć bezoperacyjnie, trzeba wykonać jeden z dwóch rodzajów zabiegów chirurgicznych. Starszą, tradycyjną metodę stosuje się w przypadku małych przepuklin (do 5 centymetrów), podczas której chirurg usuwa przepuklinę i zszywa brzegi ubytku. W leczeniu dużych przepuklin, np. położonych w nadbrzuszu, w miejsce ubytku wszyszywa się syntetyczną siatkę, co umożliwia jego pewne zamknięcie.



ARCHIWUM

Drugi typ operacji to zabieg laparoskopowy, w którym do jamy brzusznej za pomocą cienkiej igły wprowadza się laparoskop, dzięki któremu można zobaczyć przepuklinę. W następnym kroku przez małe cięcia wprowadza się narzędzia chirurgiczne, którymi usuwa się przepuklinę i w miejsce istniejącego ubytku wprowadza się siatkę.

Przez kilka pierwszych dni po operacji przepukliny pacjenci muszą przyjmować leki przeciwbólowe. Zaleca się także, aby rekonwalescenci starali się jak najwcześniej wstawać, dzięki czemu nie powstaną ciągnące blizny. Po operacji przepukliny należy też stosować lekkostrawną dietę. Niestety mimo zabiegu wciąż istnieje ryzyko nawrotu przepukliny, mogą też wystąpić różne powikłania, jak np. zakrzepica nóg czy powstanie krwiaka.

Chorzy, którzy nie mogą poddać się leczeniu operacyjnemu (np. z powodu chorób krążenia lub podeszłego wieku), muszą zakładać specjalne pasy przepuklinowe, które nie zabezpieczają jednak przed rozwojem już istniejącej przepukliny. Powinny być one zmieniane co trzy–sześć miesięcy.